

UKRAIŃSKI EKSPERT: DONIESIENIA O POJAZDACH ZMIERZAJĄCYCH NA BIAŁORUŚ PRZYPOMINAJĄ ROK 2014

Doniesienia o kolumnach ciężarówek zmierzających w stronę białoruskiej granicy przypominają sytuację z 2014 roku, kiedy w internecie pojawiały się nagrania z pojazdami jadącymi w kierunku granicy Ukrainy — ocenił Kirił Michajłow, analityk grupy Conflict Intelligence Team (CIT).

"Ta sytuacja przypomina 2014 rok, kiedy były nagrania rosyjskich kolumn, które zmierzały do granic Ukrainy. Publikowali je użytkownicy mediów społecznościowych, Rosjanie, a teraz robią to Rosjanie i Białorusini, którzy przebywają na terytorium Rosji i którym to się bardzo nie podoba" - oznajmił ekspert CIT, portalu aktywistów, którzy początkowo weryfikowali oficjalne rosyjskie informacje na temat konfliktu na Ukrainie, a teraz śledzą poczynania sił zbrojnych Rosji.

Jak dodał Michajłow, nagrania pojawiają się w internecie w czasie rzeczywistym, na profilach osób, które naprawdę mieszkają w danych miejscach. "Na przykład, mieszkańcy Petersburga, którzy widzieli, jak zewsząd wyjeżdżał OMON" - zaznaczył w telewizji Ukraina 24.

Czytaj też: [Łukaszenka ostrzega przed nowymi wyborami, Rosja gotowa do "pomocy"](#)

W mediach społecznościowych i na portalach informacyjnych w Rosji pojawiły się w poniedziałek doniesienia o nieoznakowanych ciężarówkach zmierzających ku granicy z Białorusią. O tych doniesieniach poinformowała także grupa CIT. Jak napisał dziennik "Kommiersant", źródłem doniesień CIT są nagrania wideo, które pojawiły się na kanałach w komunikatorze Telegram i w mediach.

Między innymi na portalu informacyjnym Fontanka.ru jeden z czytelników podał, że widział około 40 ciężarówek. Zdjęcia, które trafiły do internetu, zostały wykonane w obwodzie leningradzkim około 400 km od granicy z Białorusią. Blogerzy z CIT nie zdołali potwierdzić doniesień, jakoby pojazdy trafiły na Białoruś — podkreślił "Kommiersant".

Czytaj też: [Trzy scenariusze dla Białorusi. Co może zrobić Polska? \[WYWIAD\]](#)

Na Białorusi trwają protesty związane z wynikami wyborów prezydenckich z 9 sierpnia. Według oficjalnych rezultatów wybory wygrał ubiegający się o reelekcję Alaksandr Łukaszenka, zdobywając 80,1 proc. głosów.

W niedzielę Kreml oświadczył, że prezydent Rosji Władimir Putin w rozmowie z Łukaszenką potwierdził gotowość pomocy "w rozwiązaniu problemów" w ramach poradzieckiej Organizacji Traktatu o

Bezpieczeństwie Zbiorowym.